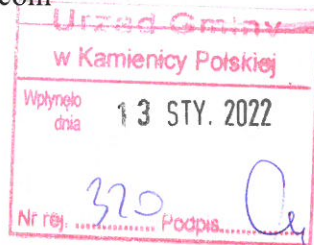


082.0003.1.2022

Kamienica Polska, 10.01.2021

Radny Gminy Kamienica Polska
Artur Furmański
arturfurmanski@gmail.com



Pan
Adam Tajber
Wójt Gminy Kamienica Polska

Za pośrednictwem
Przewodniczącego Rady Gminy

Szanowny Panie!

Jesteśmy w trakcie realizacji inwestycji pod tytułem „Budowa odcinka sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Kamienica Polska, ul. Jastrzębska”. O ile do tej pory Mieszkańcy ulicy bezpośrednio dotknięci niedogodnościami związanymi z realizacją robót zachowywali względny spokój, o tyle w chwili obecnej ich cierpliwość wyczerpała się. Przyczyn takiego, a nie innego stanu rzeczy należy upatrywać w stale przedłużających się terminach końca prac. Największym problemem zdaje się być jednak to, iż obserwując postępy, nie zauważają ich, a same prace odbiegają od ogólnie przyjętych standardów i zmierzają w zgoła innym niż koniec kierunku.



W związku z czasem trwania inwestycji, chciałbym uzyskać informację w jaki sposób Urząd Gminy kontrolował postęp, wykonanie oraz przebieg prac? Kiedy oraz jakie kontrole zostały przeprowadzone – proszę o podanie ich terminu, przedmiotowego zakresu oraz wyników.

Najistotniejszą kwestią pozostaje jednak jakość i sposób wykonania. Nie trzeba być specjalistą, gdyż laik jest w stanie stwierdzić, że nie wygląda to tak jak być powinno. Nie mogą zatem dziwić opinie różnych osób:

„Wiele rzeczy widziałem, ale czegoś takiego jeszcze nie”

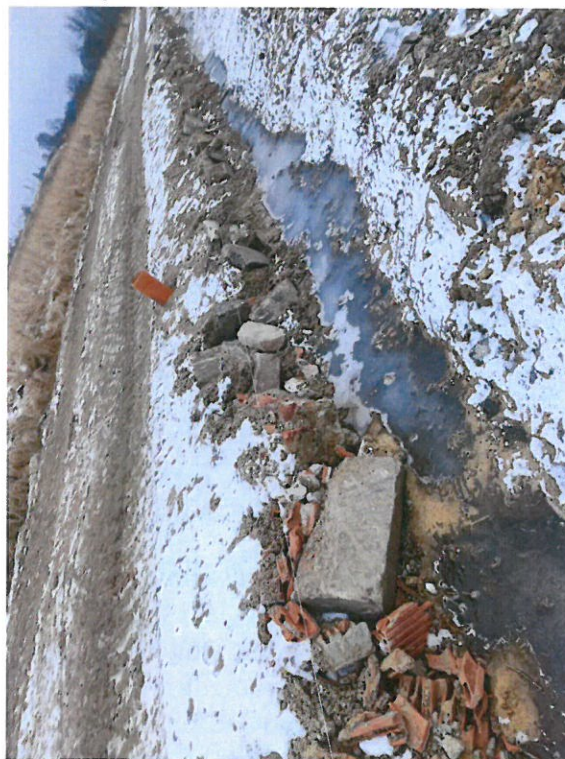
„Mieszkam na ulicy Jastrzębskiej już długo, ale takiego dziadostwa to tutaj jeszcze nie było”,

to tylko dwie z nich, a niektóre nie nadają się niestety do cytowania...

Chciałbym poznać zdanie Urzędu Gminy na ten temat, bo może jest ono zgoła różne od wyrażanego przez Mieszkańców, jeśli tak to proszę o opinie i jej uzasadnienie. Czy nie obawia się Pan, że roboty przeprowadzone w ten sposób nastreczą więcej problemów w przyszłości? Szereg wątpliwości nasuwa wspomniany już sposób wykonania – chociażby wysypywanie materiałów na nieprzygotowane podłoże i ich prowizoryczne utwardzenie, co przedstawione zostało na zdjęciach:



Inną kwestią pozostaje fakt znacznego podniesienia drogi względem jej dotychczasowej wysokości, w szczególności w stosunku do istniejących zabudowań. Mieszkańcy mają duże i uzasadnione obawy, gdyż takie podniesienie drogi spowoduje brak odpływu wody sprzed ich posesji, co owocowało będzie swoistym ciągiem szeregu mniejszych i większych cieków wodnych. Irracjonalnym zdaje się też fakt zasypywania obecnych studzienek, które nierzadko opłacane były przez Mieszkańców i na co z rozżaleniem osoby zwracają uwagę. Jeżeli dodamy do tego budulec, którym to czyniono, rysuje nam się smutny obrazek całości. Dlaczego wykonawca stosuje materiały, których nie powinno używać się do takich celów? Jak widać mamy tutaj do czynienia z odpadami budowlanymi, takimi jak między innymi cegły, które podlegają procesowi lasowania i których kategorycznie nie powinno się używać w przedstawionym celu.



Powracając do studzienek, czy jeżeli studzienki zostaną przykryte krawężnikami, murkami itp., to jaki będzie do nich dostęp i możliwość ich używalności w przyszłości? Czy naprawdę możemy sobie pozwolić na realizację inwestycji w sprzeczności z prawidłami wykonania takich inwestycji i zdrowym rozsądkiem? Kolokwialnie mówiąc Gminy Kamienica Polska nie stać na takie półśrodki, a ciężko inaczej określić to co widać na załączonych obrazkach. Mieszkańcy mają uzasadnione obawy, iż droga zrealizowana w taki sposób nie będzie w żaden sposób trwała i zaraz się „rozplynie”, co zresztą jak się przypatrzemy już ma miejsce... Poza tym będziemy mieć do czynienia z szeregiem innych problemów, o których wspomniano powyżej. Tak naprawdę w większości opinii, mimo iż do tej pory dojazd pozostawiał nierzadko wiele do życzenia, to był o wiele lepszym, niż to co jest obecnie i co niestety może nastąpić. Proszę o wyjaśnienie, ewentualne rozwianie wątpliwości zawartych powyżej.

Pragnę także uzyskać odpowiedź dotyczącą podmiotu na którym spoczywa odpowiedzialność za szkody powstałe w czasie trwania inwestycji. Pytanie to jest bezpośrednio związane z kwestią odpowiedzialności za zaistniałe uszkodzenia pojazdów Mieszkańców, jakie miały miejsce podczas trwania robót. Poszkodowani bardzo długi czas musieli czekać na ruchy ze strony wykonawcy, by ten zajął się ich sprawami. Szkody wynikały bezpośrednio z niewłaściwego zabezpieczenia inwestycji (studzienki), przez które niestety miały miejsce uszkodzenia ruchomości. Przed przyjęciem prac, należałoby upewnić się, czy dane kwestie zostały już uregulowane, aby nie pozostawić Mieszkańców, którzy w żaden sposób nie zawinili, samych sobie. Swoją drogą należy się zastanowić, czy brak zabezpieczenia, bądź zabezpieczenie studzienek

tylko paletami, jak na przedstawionym zdjęciu (należy nadmienić iż nierzadko są to materiały pochodzące z prywatnych posesji Mieszkańców, będące ich własnością) jest czymś akceptowalnym? Szczerze powiedziawszy śmiem wątpić.



W związku z przedstawionymi sytuacjami i realnym zagrożeniem z nich wynikającym chciałbym dowiedzieć się także w jaki sposób wypełniony został w tym momencie artykuł 20 pkt 14 Ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, który zakłada iż do zarządcy drogi (zgodnie z art. 19, pkt 2 ust. 4 wyżej wymienionej ustawy w przypadku dróg gminnych zarządcą jest wójt) należy w szczególności „wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg i drogowych obiektów inżynierskich dla ruchu oraz wyznaczanie objazdów drogami różnej kategorii, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia”. Czy aby ten obowiązek został dopełniony?

Należy także nadmienić, iż w związku z prowadzonymi pracami uszkodzeniu uległa dotychczasowa infrastruktura w dalszej części, jak i na wcześniejszym odcinku ulicy Jastrzębskiej, co widać na zdjęciach:

Przedstawioną problematykę należy potraktować jako priorytetową, nie można pozostawić spraw własnemu biegowi, gdyż jak widać nie sprawdza się to. Sprawa jest tym bardziej bulwersująca, gdyż w całym tym procesie był brak jakichkolwiek informacji dla osób zamieszkujących na danym terenie, zostali Oni często postawieni przed faktem dokonanym. W taki sposób dla przykładu Mieszkańcy zostali odcięci z dnia na dzień na tydzień z dwóch stron od dojazdu do swoich posesji... Z całym szacunkiem, ale dla osób aktywnych zawodowo, posiadających często małe dzieci, które muszą dostać się do przedszkola, szkoły, jest to niewyobrażalna sytuacja, która nie powinna mieć miejsca. Wybiegając nieco szerzej, należy cieszyć się tylko z faktu, że w trakcie trwania wspomnianej sytuacji nie była konieczna interwencja pogotowia czy straży pożarnej, bądź innych służb, bo mogłoby to skończyć się tragedią, ponieważ gdzieś w tym wszystkim zabrakło zdrowego rozsądku i jakby nie patrzeć dopełnienia obowiązków. Coś takiego nie powinno w ogóle się zdarzyć.

Proszę o ustosunkowanie się do przedstawionych w piśmie zagadnień, ponieważ są to sprawy, które mają bezpośredni wpływ na jakość życia Mieszkańców naszej Gminy, odprowadzających tutaj podatki, którzy często związali się z Gminą w wielkiej nadziei na budowę swojej spokojnej przyszłości. Właściciele nieruchomości na ulicy Jastrzębskiej nierzadko nabywali działki bezpośrednio od Gminy Kamienica Polska, kuszeni byli przez ówczesnych władarzy świetlaną wizją tego jak ma wyglądać ten teren w przyszłości... Ich plany i wyobrażenie zostały jednak na ten moment brutalnie zweryfikowane i należałoby dołożyć wszelkich starań, aby wyjaśnić powody takiego stanu rzeczy, a także zapewnić na tym obszarze normalne warunki do życia. Warto tutaj także wspomnieć, iż zgodnie z Ustawą dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym kwestie „gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego (Art 7, pkt 1, ust. 2)” należą do zadań własnych gminy. O skali problemu niech świadczy skala odzewu wśród Mieszkańców i Właścicieli posesji przy ulicy Jastrzębskiej – lista z podpisami stanowi załącznik niniejszego pisma.

Z poważaniem

Antoni Furmoch

- rowy:



- mostki przy prywatnych posesjach Mieszkańców:



Zgodnie z obowiązującymi przepisami, rzeczy, które zniszczono/uszkodzono, winny zostać przywrócone do stanu sprzed rozpoczęcia inwestycji, bez tego nie wyobrażam sobie zakończenia i odbioru prac.